**Wystawa *Raport 2015*. Wprowadzenie**

Tytułowy „raport“, zgodnie z definicją pojęcia jest wystawą sprawozdawczą, relacją z aktywności środowiska artystycznego związanego z Wydziałem Sztuk Pięknych UMK w Toruniu. W obliczu różnorodności zebranych na wystawie dzieł, raport nie sprowadza się tu wyłącznie do „urzędowego doniesienia“, ale bardziej do metaforycznego rozumienia go jako powtarzającego się motywu tworzącego w tkaninie regularny ornament. W odróżnieniu jednak od przyjętego schematu, na toruńskiej wystawie znajdujemy przynajmniej kilka wiodących motywów, a ich usytuowanie wobec siebie jest nieprzewidywalne i zmienne. Różnorodność i intensywność raportów jest tym co stanowi o atrakcyjności uczelni, wskazując na wielość możliwości i kierunków.

Motyw wyjściowy, którego nie należy jednak traktować w sposób dosłowny, a raczej jako rozproszone odbicie, stanowi twórczość artystów-wykładowców współtworzących w sierpniu 1945 r. Sekcję Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, a od stycznia 1946 r. Wydział Sztuk Pięknych. Pierwsi wykładowcy wydziału: Bronisław Jamontt, Tymon Niesiołowski, Stanisław Horno-Popławski, Jerzy Hoppen czy Stanisław Borysowski uprawiali sztukę figuratywną, nie rezygnując przy tym z eksperymentów. Wszyscy poszukiwali własnego stylu łącząc tradycję z dążeniem do syntezy, upodobaniem do koloru czy dekoracji.

Prezentowane na wystawie "Raport 2015" obrazy Mieczysława Ziomka, Lecha Wolskiego, Piotra Klugowskiego, Jana Pręgowskiego, Jacka Gramatyki, Andrzeja Guttfelda, Waldemara Woźniaka czy Justyny Grzebieniowskiej powstają z zainteresowania otaczającym światem i dlatego każdy z tych obrazów, jak mówił o swojej sztuce Tymon Niesiołowski jest nową przygodą, przygodą „która początek bierze z konkretnej rzeczywistości“[[1]](#endnote-1). „Impulsy czerpię z życia“ pisał Niesiołowski i to wskazanie na impuls przekłada się również na sposób budowania kompozycji, stosowanie koloru, wibrację, ruch, energię i ekspresję, powracające w twórczości artystów: Andrzeja Kałuckiego, Krzysztofa Pituły, Lecha Kubiaka, Stefana Kościeleckiego, Mirosławy Rocheckiej, Piotra Zaporowicza, Anny Wójcickiej, Ireneusza Kopacza. Każde z przedstawionych przez artystów dzieł stanowi osobny świat, złożony z elementów duchowych, ekspresyjnych lub dekoracyjnych, tym co je jednak łączy jest dbałość o malarską płaszczynę, fascynacja światłem i kolorem.

W zupełnie inny sposób „impulsy czerpane z życia“ zjawiają się w twórczości kolejnej grupy artystów. Łączy ich zainteresowanie codziennością, drobnymi narracjami, wspólne jest upodobanie zwykłych przedmiotów lub tworzenie ich plastycznych reprezentacji. Ten szczególny nurt sztuki „codziennych praktyk“ uprawiają Marian Stępak, Katarzyna Adaszewska, Elżbieta Jabłońska, Aleksandra Sojak-Borodo, Dorota Chilińska i Bogdan Chmielewski, sięgają do nich również Krystyna Garstka-Saran, Szymon Chyliński, Sebastian Mikołajczak, Katarzyna Łyszkowska oraz Anna Wysocka. Wyróżnia ich czujność wobec aktualności politycznych, społecznych i kulturowych, sięganie do praktyk bricolage'u, startegii subwersywnych oraz szacunek do codziennych rytuałów.

 Kolejny raport wychodzi od zainteresowania wileńczyków figurą ludzką, którą kontynuują następne pokolenia artystów-wykładowców. Samotne postacie lub pojedyńcze motywy w pracach Kazimierza Rocheckiego, Marka Szarego, Romualda Drzewieckiego (Grupa Toruńska), Piotra Będkowskiego, Zofii Dąbrowskiej, Michała Trägera, Tomasza Barczyka, Stanisława Kośmińskiego, Ewy Bińczyk czy Weroniki Tadaj-Królikiewicz trwają w nastroju melancholii i symbolicznej ciszy. Łączy je specyficzny nastrój smutku i oczekiwania, zwrot ku tematyce ludzkiej egzystencji, tożsamości narodowej i duchowej.

Obszar figuracji jest obszarem poszukiwań wartości artystycznych, duchowych lub symbolicznych. Sugerowana we fragmentach, rozbita, zmultiplikowana lub przesłonięta figura w postaci śladu, zarysu ludzkiego kształtu lub jej wspomnienia pojawia się w rzeźbiarskim spektaklu Grzegorza Maślewskiego, postminimalistycznej rzeźbie Iwony Langowskiej, zaskakującej fotografii Joanny Bebarskiej, monumentalnej szacie Andrzeja Borcza, a także w symbolicznej obecności u Pawła Otwinowskiego, przesuniętej figurze u Bogdana Przybylińskiego, Witolda Jurkiewicza, Witolda Pochylskiego, odciskach i fragmentach u Bogumiły Pręgowskiej, Martyny Rzepeckiej i Barbary Kaczorowskiej oraz w ekspresyjnych twarzach Marka Zajki. Plastyczne akcenty dzielą tę grupę prac na pełną skupienia ciszę lub przejmujący krzyk.

 Następny motyw ustanawiają artyści zainteresowani przestrzenią i wspierający się naukami ścisłymi: matematyką, porządkiem logiki lub harmonią uzyskaną poprzez zgodność wybranych układów. Poza sterylnością i perfekcją kompozycji odnajdujemy w nich lekkość i poetyckość metafory, duchowość i łagodność. W tym raporcie znajduję prace Macieja Szańkowskiego, Mieczysława Wiśniewskiego, Wiesława Smużnego, Anity Oborskiej-Oracz, Krzysztofa Mazura, Alicji Majewskiej, Macieja Wierzbickiego, Marka Basiula, Piotra Gojowego, Witolda Chmielewskiego, Anny Koli, Jędrzeja Gołasia, Michała Rygielskiego, Aleksandra Paskala, Marii Pokorskiej, Jolanty Kuszaj, Jakuba Jaszewskiego czy Katarzyny Tretyn-Zečević. Ich dzieła, różne od siebie, bazują jednak na podobnych, kontrastowo zestawianych miejscach/płaszczyznach, balansowaniu pomiędzy stanem skupienia i ruchu, płaszczyny i linii, porządku i chaosu.

Nie sposób nie wskazać również grupy dzieł, które wyróżnia technologiczny rodowód, fascynacja cyfrowym, wirtualnym światem i możliwościami jakie ze sobą niesie język nowych mediów. Reprezentanci tej grupy to Mirosław Pawłowski, Zdzisław Mackiewicz, Izabella Retkowska, Katarzyna Rumińska, Agata Dworzak-Subocz, Joanna Chołaścińska, Iwona Szpak-Pawłowska, Tomasz Wlaźlak, Jan Baczyński czy Agnieszka Majak. Użyte przez artystów metody selekcji, digitalizacji, interferencji i multiplikacji wzniecają cyfrowe narracje i odkrywają alternatywne światy. To raport chyba najbardziej oddalony od stylistycznej tradycji toruńskiej uczelni, chociaż i w nim pojawiają się odpryski koloru, fascynacja figurą czy rytmem.

Kolejnym motywem, widocznym na barwnej powierzchni wibrującej kolorami tkaniny jest grupa porządkująca słowa i znaczenia. Artyści, reprezentowani przez Joannę Frydrychowicz-Janiak, Sławomira Janiaka, Edwarda Salińskiego, Witolda Michorzewskiego, Krzysztofa Białowicza, Piotra Florianowicza, Radosława Stańca, Krzysztofa Skrzypczyka i Marię Szczodrowską przekształcają złożone treści w skondensowany komunikat tworząc tym samym przestrzenie rozległej sfery informacji wizualnej.

Ostatni motyw tworzy grupa twórczego eksperymentu, w której wiedza i wyobraźnia łączą się tworząc performatywne, impulsywne środowisko. W tej grupie wymienić należy Wiesławę Limont, Bernadetę Didkowską i Andrzeja Krzywkę konstruujących przestrzenie skierowane na odczuwanie i przeżywanie świata za pośrednictwem sztuki.

 Rozbudowana formuła wystawy „Raport 2015“ musi nas w końcu odnieść do ostatniego znaczenia pojęcia. Zaproszenie do udziału w wystawie byłych artystów-wykładowców, obecnych wykładowców oraz młodszych pracowników i doktorantów świadczy o tym, że wystawa jest również raportem w sensie psychologicznym i należy ją traktować jako miejsce spotkania pokoleń, splot artystów i reprezentowanych przez nich tendencji.

Małgorzata Jankowska

1. T.Niesiołowski, cyt. za *Tymon Niesiołowski (1882-1965)*. Katalog wystawy monograficznej, red. naukowa A. Rissmann, Muzeum Okręgowe w Toruniu, Toruń 2005. [↑](#endnote-ref-1)